

JERZY REICHAN
Kraków

WYRAZ MAMAŁYGA I JEGO ROZWÓJ SEMANTYCZNY W JĘZYKU POLSKIM*

Mamałyga czyli słońce na stole

S. Makowiecki (tytuł książki wydanej w Krakowie w r. 1976)

Mamałyga kojarzy się wielu osobom z południowym wschodem. Pamiętają ją dobrze Polacy pochodzący z okolic Lwowa, Stanisławowa czy Tarnopola. W *Słowniku języka polskiego PAN* pod red. W. Doroszewskiego¹ określono ten wyraz jako 'ukraińską potrawę z gotowanej na gęsto kukurydzianej kaszy'. Cytaty pochodzą z pism H. Bobińskiej, Z. Kaczkowskiego, W. Pola, R. Piotrowskiego, a więc pisarzy życiem i twórczością silnie związanych z kresami południowo-wschodnimi. Na Ukrainie jest ta potrawa i nazwa dobrze znana. Potwierdzają jej istnienie *Słownik Hrinchenki*² i inne leksykony ukraińskie³.

Jak w innych okolicach Ukrainy musiała też być często używana na Huculszczyźnie, skoro W. Pol zauważa: "Hucyły żyją głównie mamałygą"⁴, zaś u O. Kolberga w opisie Rusi Karpackiej czytamy: "Na Połoninie, gdy częstują m a m a ł y g ą [podkr. J. R.] z kukurydzianej mąki (którą gotują w kotle na łańcuchach między słupami zawieszonym) [...] mówią: Pańciu sołodeńki, har-

* Artykuł ten zreferowałem na zebraniu naukowym w Pracowni Dialektologii Polskiej Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie. Pragnę w tym miejscu podziękować Osobom zabierającym głos w dyskusji za interesujące uwagi, które wzbogaciły niniejsze studium. Winien jestem wdzięczność też p. prof. dr hab. Marii Brzeziniowej za udostępnienie mi cytatów z prac S. Vincenza, S. Makowieckiego i innych autorów.

¹ T. 4. Warszawa 1962 s. 427.

² *Словарь украинского языка*. Ред. Б. А. Гринченко. Т. 2. Киев 1908 s. 403.

³ Np. *Słownik ukraińsko-polski*. Pod red. S. Hrabca i P. Zwolińskiego. Warszawa 1957 s. 335.

⁴ Cyt. za: *Słownik języka polskiego*, jw.

czujcie [tzn. jedzcie panie]!⁵ M. Grabowski (pseud. E. Tarszo) w *Stanicz hulajpolskiej*⁶ pisze: [Podróżni] ujrzeni, iż nad płomieniem dopraża się sytna m a m a ł y g a [podkr. J. R.] z kukurydzianej mąki, potrawa doskonała, kiedy jest gorąca i dobrze okraszona masłem". Wzmianki o *mamałydze* znajdują się też u T. T. Jeża⁷, J. Adamskiego⁸ i S. Makowieckiego⁹. Wspomina o niej piewca uroków okolic Czarnohory i Czeremoszu, Stanisław Vincenz. W jego eposie *Na wysokiej połoninie* czytamy: "Był też [kował Sawicki, który osiadł nad Waratynem – przyp. J. R.] pierwszym, w którego domu raz na tydzień pieczono na kwasie żytni chleb, mało znany w kraju m a m a ł y g i"¹⁰.

Nic więc dziwnego, że gdy w 1986 r. odbyła się w Lublinie, w dworku Wincentego Pola, filii Lubelskiego Muzeum, uroczystość ku czci zmarłego przed kilku laty Stanisława Vincenza, po odczytach i części oficjalnej odbyła się degustacja tej potrawy.

Uroczystość miała bardzo miłą oprawę: na zaproszeniach widniał cytat wzięty z pism znakomitego pisarza: "Goście moi mili, goście delikatni, Goście z nieba, prosimy was czcigodni". *Mamałygę* sporządzono według przepisu nadesłanego przez prof. Andrzeja Vincenza, językoznawcę z Getyngi, syna Stanisława.

Przepis ów stanowi zarazem bardzo dokładną encyklopedyczną definicję interesującego nas desygnatu, przytoczymy go zatem w całości: "Na 1 kubek mąki [oczywiście kukurydzianej – dopisek J. R.] – 4 kubki wody. Mąka (nie grysik!) musi być wysuszona na patelni; wrzuca się ją na osoloną, gotującą wodę, po czym doprowadza się do wrzenia mieszając, a następnie gotuje dalej około pół godziny na małym ogniu, mieszając ciągle, aby nie było grudek. *Mamałyga* jest gotowa, gdy przez jakiś czas «sapie» (Huculi mówią, że pali fajkę), tj. gdy podnosi się, wypuszcza parę i opada. Należy wtedy dodać masła i wyłożyć tę kaszę (która powinna być tak gęsta, aby nie utraciła formy) na drewniany stół lub deskę. Kraje się ją nitką lub sznurkiem i je z bryndzą i masłem i popija maślanką, a w jej braku kwaśnym mlekiem".

W mniejszym stopniu znają *mamałygę* Rosjanie, o czym zdaje się świadczyć kwalifikator regionalne (*oblastnoje*) podany przez słownik S. I. Ożegowa¹¹. Zamieszcza oczywiście *mamałygę* słownik W. Dala¹². Znajdujemy też ją w Słow-

⁵ *Ruś Karpacka*. T. 1. Wrocław 1970 s. 175.

⁶ T. 1. Kraków 1900 s. 31.

⁷ *Wasył Hołub*. Warszawa 1909 s. 93.

⁸ *Odwiedziny*. Kraków 1975 s. 75.

⁹ *Mamałyga czyli słońce na stole*. Kraków 1976.

¹⁰ T. 2. Warszawa 1983 s. 29.

¹¹ *Словарь русского языка*. Москва 1953.

¹² *Толковный словарь живого великорусского языка*. С.-Петербург—Москва 1903-1909.

niku gwar rosyjskich pod red. Filina, gdzie zarejestrowano następujące znaczenia: 1) kukurydza, 2) zupa z mąki i wody, gotowana w czasach głodu (z okolic Kurska) i 3) słodka potrawa ze słodu i mąki z dodatkiem śliw i wiśni (znad Donu)¹³.

D. Cránjală, badacz wpływów rumuńskich w Karpatach, wskazuje na szeroki zasięg wyrazu *mamałyga*¹⁴. Rozpowszechnił się on w językach półwyspu bałkańskiego. Jak wskazują słowniki etymologiczne języka serbochorwackiego¹⁵ i bułgarskiego¹⁶ badany wyraz znany jest nie tylko w języku rumuńskim (też w dialekcie arumuńskim), w językach wschodniosłowiańskich i u Polaków z Kresów Wschodnich, lecz także w bułgarskim, serbochorwackim, nowogreckim, tureckim i albańskim. Posunął się dalej na północ, obejmując język węgierski i słowacki. Tu jego pochodz chyba się zatrzymał, skoro nie rejestrują go słowniki języków słoweńskiego, czeskiego i dolnołużyckiego¹⁷.

Znaczenie wszędzie jest identyczne lub zbliżone: 'potrawa z mąki kukurydzianej', z tym że w różnych językach bałkańskich – i nie tylko – dokonuje się ewolucja znaczeniowa lub pojawiają się znaczenia przenośne, na ogół o charakterze pejoratywnym¹⁸. Wyraz bywa więc używany w odniesieniu do trudnej sytuacji lub jest określeniem ludzi mało energicznych, niezdarnych, niezdolnych¹⁹. Jak się okaże, niektóre z tych wtórnych znaczeń nie są specjalnością Bałkanów, powstały również – chyba zupełnie samodzielnie – na polskim obszarze językowym. W niektórych z języków ligi bałkańskiej wyraz *mamałyga* jest niezwykle żywotny: na przykład w bułgarskim stał się podstawą derywacyjną wielu formacji słowotwórczych w rodzaju *mamałyczar* 'ktoś przygotowujący mamałygę', *mamałyczarka*, *mamałyczarcze*, *mamałyczarski*, *mamałyżnik* itp.²⁰ Inna zupełnie sytuacja panuje w języku polskim, o czym będzie mowa dalej.

¹³ Словарь русских народных говоров. Т. 17. Москва – Ленинград 1981.

¹⁴ *Rumuńské vlivy v Karpatech se zvláštním zřetelem k Moravskému Valašsku*. Praha 1938 s. 342-343.

¹⁵ P. S k o k. *Etimologijski rječnik hrvatskoga ili srpskoga jezika*. Zagreb 1971-1974.

¹⁶ С. М л а д е н о в. *Етимологически и правописен речник на българския книжовен език*. София 1941.

¹⁷ *Slovar slovenskega knjižnega jezika*. Ljubljana 1970-1991; *Slovník spisovného jazyka českého*. Ved. red. Š. Peciar. Sv. 1-6. Bratislava 1959-1968; E. ' M u k a. *Slovník dolnosrbskeje reči a 'jeje narečow*. Sv. 1-3. Petrohrad – Praha 1911-1928.

¹⁸ Tak np. w języku rumuńskim, gdzie obok znaczenia 'człowiek pozbawiony energii' zanotowano ekspresywny zwrot: *A o pune de mamałiga* 'znaleźć się w trudnej sytuacji' (*Dictionarul explicativ al limbii române*. Conducătorii lucrării I. Coteanu, L. Seche, M. Seche. București 1975).

¹⁹ Там же.

²⁰ Български етимологичен речник. Ред. В. И. Георгиев. Т. 3. София 1986 s. 632.

Wyraz *mamałyga* zapożyczyli Polacy od Ukraińców, którzy z kolei wzięli go od Rumunów. Były pewne próby zbadania etymologii wyrazu. I tak D. Crânjală podaje za H. Tiktinem hipotezę, że wyraz pochodzi od bułgarskiego *мамуѣ*²¹. Innego zdania jest serbski etymolog P. Skok, który przypuszcza, że podstawą był rumuński wyraz *mamă*, oznaczający 'mączną potrawę dla niemowląt'²². Nie wdaję się tu w powtarzanie wywodów P. Skoka²³, S. Mladenowa²⁴ i W. I. Georgijewa²⁵, którzy zajmują się nie tylko pierwszą częścią *mamă*, lecz i drugą *-liga*, łącząc ją z pewnym wyrazem włoskim. Badania etymologiczne nie są moim zamierzeniem.

Chcę natomiast ukazać, jak ten wyraz kresowy wchodzi do zasobu polszczyzny i jakie są jego losy. Interesuje mnie zatem funkcjonowanie wyrazu na obrzeżu owej fali, zataczanej przez rozprzestrzeniające się zjawisko językowe (zgodnie ze starą, trafną teorią falową J. Schmidta, wg której zjawiska językowe rozchodzą się od swych centrów jak fale na powierzchni wody po wrzuceniu do niej kamienia²⁶).

Przenieśmy się więc w naszych rozważaniach na teren Polski. Wyraz *mamałyga* w gwarach polskich jest mało znany. Poświadczenia w *Słowniku gwar polskich* J. Karłowicza²⁷ i w kartotece *Słownika gwar polskich* PAN w Krakowie²⁸ są ubogie. W większości materiały pochodzą od Polaków kresowych. Z dawniejszych źródeł wymienimy tu słownik A. Kremera z Kamieńca Podolskiego²⁹ i artykuł P. Paryłaka o okolicach Drohobycza³⁰. Późniejsi autorzy notowali też wyraz *mamałyga* u polskojęzycznych górali na Bukowinie w Rumunii w miejsco-

²¹ *Rumunské vlivy v Karpatech* s. 342-343. Por. też: H. Tiktin. *Rumänischdeutsches Wörterbuch*. Bd. 1-3. Bukarest 1903-1925 s.v.

²² *Jw.* t. 2 s. 365.

²³ *Tamże*.

²⁴ *Jw.*

²⁵ *Jw.*

²⁶ "Wellentheorie" ogłoszona w: *Die Verwandtschaftsverhältnisse der indogermanischen Sprachen*. 1875.

²⁷ Kraków 1900-1911.

²⁸ Znajdującej się w Pracowni Dialektologii Polskiej Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie.

²⁹ *Słowniczek prowincjonalizmów podolskich ułożony w Kamieńcu Podolskim w roku 1863*. "Rocznik Cesarsko-Królewskiego Towarzystwa Naukowego Krakowskiego". Kraków 1870 s. 215.

³⁰ *Prowincjonalizmy mowy polskiej w Drohobyczu i jego okolicach zestawione i porównane z językiem ruskim, staropolskim i narzeczem kaszubskim*. W: *Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej* wydawany staraniem Komisji Antropologicznej Akademii Umiejętności. T. 1. Kraków 1877 s. 71.

wościach Kaczyka³¹ i Pojana Mikuli³². W kartotece *Słownika gwar polskich* są też dwie relacje rękopiśmienne – jedna z Bóbrki pod Krosnem, druga z Huszczy pod Białą Podlaską. We wszystkich wymienionych relacjach *mamałyga* oznacza potrawę z mąki lub kaszy kukurydzianej.

Wraz z oddalaniem się od wschodniej granicy wyraz ztraca swoje pierwotne znaczenie: już w Samocicach pod Dąbrową Tarnowską stwierdzono, że *mamałyga* to 'gęsta, lepka pamuła, zupa'³³.

Różni autorzy pełnych słowników gwarowych czy monografii oraz zbieracze tekstów gwarowych w ogóle nie rejestrowali tego wyrazu.

Sam znam wyraz *mamałyga* od członków rodziny pochodzących ze wschodniej Galicji (okolice Stanisławowa i Halicza).

Przeprowadziłem ankietę w Krakowie wśród znajomych i w Lublinie wśród pracowników i studentów KUL. Oto jej wyniki:

Wyraz *mamałyga* w swym podstawowym znaczeniu oprócz już wymienionych okolic Drohobycza, Kamieńca Podolskiego i Bukowiny (w Rumunii) stwierdzono jeszcze w okolicach Stryja, Lwowa, Stanisławowa i Czerniowiec w Rumunii. Na terenie obecnego państwa polskiego zarejestrowano jego istnienie obok wymienionych już okolic Krosna i Białej Podlaskiej także w Przemyślu, Nisku, Zakopanem, Żywcu i Krakowie. Niewątpliwie w ostatnich trzech miejscowościach jest to import ze wschodu. Osoby, które w tych trzech miastach zetknęły się z badanym wyrazem, z pewnością zapożyczyły go od osób przybyłych ze wschodu.

Jak wynika z ankiet, dość rozpowszechniło się znaczenie jakaś potrawa papkowata, rozgotowana', a więc niekoniecznie z mąki kukurydzianej. Kojarzy się ona ankietowanym z czymś przypominającym budyń, z rozgotowanymi ziemniakami, czymś lejącym się, komuś kojarzy się z zupą lub papką wymieszaną z różnych elementów, innemu z błotem. Spotyka się też określenia: coś wymieszanego, papkowatego – a więc jakaś papkowata substancja, niekoniecznie jadalna. Konotacje są zdecydowanie negatywne, np.: coś nieapetycznego, pejoratywne lub żartobliwe określenia mieszaniny, jakaś papka, breja, niesmaczna, nieapetyczna, bez smaku³⁴.

³¹ Zob. S. G o g o l e w s k i. *Polska gwara trójjęzycznej wsi Kaczyki w Rumunii*. Prace Językoznawcze Polskiej Akademii Nauk. Wrocław 1972 s. 63.

³² Zob. E. D e b o v e a n u. *Polska gwara górali bukowińskich w Rumunii*. Prace Językoznawcze Polskiej Akademii Nauk. Wrocław 1971 s. 149.

³³ Zapis z kartoteki *Słownika gwar polskich*. Zob. przyp. 28 niniejszej pracy.

³⁴ Materiał: I. Polska wschodnia: 1) coś wymieszanego, papkowatego, lejącego się (ok. Leska); 2) jakaś potrawa – coś rozbełtanego, nieapetycznego (Trześć pod Tarnobrzegiem); 3) coś do jedzenia, nieokreślonego, o konsystencji papki (Modliborzyce pod Tarnobrzegiem i Lublin); 4) termin związany z jedzeniem – coś o konsystencji błota (Lublin); 5) coś do jedzenia, wymieszane, raczej mało apetyczne

Niektóre osoby podały znaczenia – jedno podstawowe, a więc 'potrawa z mąki czy kaszy kukurydzianej', i drugie wtórne – 'owa nieapetyczna papka'. Ankietowani pochodzili głównie z Polski południowej, środkowej i wschodniej. Brak danych dla Polski zachodniej i północnej. Z całą jednak pewnością Polacy z Kresów Wschodnich zamieszkali we Wrocławskim, Szczecińskim, Gdańskim i Olsztyńskim znają doskonale *mamałygę* i to w jej pierwszym, podstawowym znaczeniu.

Kilku spośród ankietowanych podało wyłącznie lub obocznie znaczenie 'osoba powolna, niezdarła, niezorganizowana, fajtlapa'. (Nasuwa się tu analogia do dość rozpowszechnionego pejoratywnego określenia *ciapa*, które oznacza zarówno: 1) 'topniejący śnieg'; 2) 'niesmaczną potrawę o konsystencji wodnistej kaszy' oraz 3) 'nieenergicznego człowieka'). Stwierdzono to znaczenie w okolicach Tarnobrzega, Radomia, Lublina, Łukowa, Białegostoku, a więc głównie w północnej i wschodniej Małopolsce oraz na Podlasiu³⁵.

Kilka osób słyszało, że *mamałyga* to jakaś potrawa, nie potrafiły jednak jej określić³⁶. Dalszych kilka osób podało, że zetknęły się z tym wyrazem, nie wiedzą jednak, z czym go skojarzyć³⁷. Jedna osoba zaznaczyła, że nie zna wyrazu, sądzi jednak, że wiąże się on z jakimś znaczeniem pejoratywnym³⁸. Zupełnie odosobniona była odpowiedź: 'to coś dobrego' (może przez skojarzenie z *matmazją?*)³⁹. Tylko jeden z ankietowanych (z Zielonej Góry) odpowiedział zdecydowanie, że wyrazu nie zna.

Z zarysowanego przeglądu wynika, że wyraz *mamałyga* ma w języku polskim status specjalny. Jest wyrazem peryferycznym, który nigdy nie należał do

(Lublin); 6) potrawa bez smaku (Lublin); 7) pejoratywne określenie mieszaniny, często w odniesieniu do jedzenia, używane też nieraz jako nazwa żartobliwa (Lublin); 8) potrawa o mdłym smaku, złożona z wielu składników; 9) chyba jakaś potrawa, zdaje się zbliżona konsystencją do budyniu.

II. Małopolska zachodnia: 1) breja, sapa – o niesmacznym, nieapetycznie wyglądającym jedzeniu, np. o rozgotowanych ziemniakach, gęstej zupie, wieloskładnikowym, źle upieczonym cieście (ok. Myślenic); 2) każda potrawa o konsystencji zbliżonej do kaszy kukurydzianej, ugotowanej dość rzadko, niezbyt smaczna (ok. Żywca); 3) o byle jakim jedzeniu, raczej gęstym i niesmacznym, zwłaszcza o zupie (Wieliczka) (por. cytowane wyżej, zanotowane w gwarze znaczenie: gesta, lepka pamuła, zupa (Samocice pod Dąbrową Tarnowską)); 5) pogardliwie o bryjowatej rozgotowanej potrawie, kluskach, ciapowatej kaszy (Kielce); 6) potrawa papkowata, składająca się z różnych elementów (Radom i Kiernozia pod Łowiczem).

³⁵ Materiał: 1) człowiek niezdarły, nieokreślony, fajtlapa (Modliborzyce pod Tarnobrzegiem i Lublin); 2) fajtlapa (Radom); 3) osoba rozlazła, nieoperatywna (ok. Łukowa); 4) osoba powolna, nieoperatywna (Białystok).

³⁶ Materiał: 1) "słyszałam, że jest to rodzaj pewnej potrawy słodkiej, nie wiem jaka to potrawa, mówił o niej ojciec pochodzący spod Lwowa"; 2) "znam ze słyszenia, zdaje się, że jest to jakaś potrawa" (Świdnik pod Lublinem).

³⁷ Lublin, Lubartów, Kutno.

³⁸ Lidzbark Warmiński.

³⁹ Kalisz.

podstawowego zasobu słów. Zawsze był znany tylko na peryferiach wschodnich (głównie w dawnej wschodniej Galicji) i z nich się trochę rozpowszechnił (zapewne po II wojnie światowej), przybierając tu i ówdzie znaczenia wykołone, pejoratywne i przenośne.

Ciekawe byłoby prześledzenie całych peryferii wyrazu *mamałyga*, a więc jego istnienia i rozwoju semantycznego na terenie języka rosyjskiego, słowackiego i innych pogranicznych. Interesujący byłby również zasięg południowo-wschodni, zważywszy, że wyraz *mamałyga* występuje też w języku tureckim⁴⁰.

Geografia i semantyka wyrazu *mamałyga* jest niewątpliwie jednym z tych zagadnień, które mogłyby być badane w przyszłym atlasie językowym europejsko-bliskowschodnim, jaki kiedyś z pewnością zostanie zainicjowany. (Tu wskazuję tylko na potrzebę opracowania takiego dzieła). Nasz wyraz przekracza bowiem swoim zasięgiem teren *Atlasu lingwistycznego Europy*⁴¹. Tego typu wyrazów jest sporo – były one przedmiotem badań wielu sławistów i orientalistów. Na szczególną uwagę zasługuje tu praca E. Siatkowskiej *Zachodniostowiańskie zawołania na zwierzęta*⁴², w której autorka wskazuje na związki niektórych zawołań z Bliskim Wschodem.

W badaniach nad wyrazem *mamałyga* należy wziąć pod uwagę także ważne realia historyczne i geograficzne. Kukurydza, z której sporządza się *mamałygę*, jest rośliną sprowadzoną z Meksyku w XVI w. Rozpowszechniła się szeroko na starym kontynencie (w Europie, Afryce i Azji), zaś do Polski przypuszczalnie przyszła z terenów dzisiejszej Rumunii. Była rośliną nie wszędzie w Polsce hodowaną, stąd też w wielu regionach nie było zwyczaju jadań potraw z kaszy czy mąki kukurydzianej.

Rozważania nad wyrazem *mamałyga* mogą zatem mieć charakter etymologiczny, geograficznojęzykowy i semantyczny. W ostatnim z wymienionych zakresów nasuwają się nawiązania do pracy E. Masłowskiej *Derywacja semantyczna rzeczowników ekspresywnych*⁴³, w której autorka, opierając się na bogatym materiale, przeanalizowała rozwój semantyczny wielu rzeczowników polskich. Wyraz *mamałyga* jest jeszcze jednym przykładem na dokonywanie się ekspresywnej derywacji semantycznej na obrzeżach obszaru jego występowania.

⁴⁰ Por. przyp. 15 i 16 niniejszego studium.

⁴¹ *Atlas linguarum Europae*. Red. M. Alínci, A. Weijnen.

⁴² Warszawa 1976.

⁴³ Wrocław 1988.

DAS WORT *MAMAŁYGA* UND SEINE SEMANTISCHE
ENTWICKLUNG IM POLNISCHEN

Z u s a m m e n f a s s u n g

In dem Artikel wird die semantische Entwicklung des Wortes *mamałyga* 'Maisbrei, Maisgericht' im Polnischen erörtert. Aus dem zusammengestellten Material wird ersichtlich, daß dieses Wort einen besonderen Status im Polnischen hatte. Es trat ausschließlich in den östlichen Grenzgebieten (hauptsächlich in dem ehemaligen Ostgalizien) auf. Von dort hat es sich nach dem zweiten Weltkrieg auf andere Gebiete verbreitet, wobei es hier und da eine pejorative und übertragene Bedeutung übernahm ('ein breiartiges, zerkochtes Gericht', 'eine träge, ungeschickte Person, Tolpatsch') usw. Es ist ein Beispiel für expressive semantische Derivation auf den Randgebieten des Wortvorkommens. Der Autor macht auf die süd-östliche Reichweite des Wortes *mamałyga* aufmerksam – das Wort tritt auch im Türkischen auf.

Übersetzt von E. Krukowska